VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 210)**
- **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 86)**

z dnia 7 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 210)

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 86)

7 czerwca 2018 r.

Komisje do Spraw Unii Europejskiej oraz Łączności z Polakami za Granicą, obradujące pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji do Spraw Unii Europejskiej, rozpatrzyły:

I. informację na temat aktualnego stanu negocjacji dotyczących wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej oraz brytyjskich propozycji w zakresie praw obywateli Unii Europejskiej w Wielkiej Brytanii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jonathan Knott** ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej wraz ze współpracownikami, **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Liz Boyles** zastępca dyrektora w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Magdalena Sweklej** zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Robert Wójcik** dyrektor Departamentu Koordynacji Systemów Zabezpieczenia Społecznego MRPiPS, **Agata Dudek** główny specjalista w MRPiPS, **Ewa Urbaniak** starszy specjalista w MRPiPS, **Dorota Mitrus** starszy specjalista w Departamencie Spraw Europejskich Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Anna Macierzyńska**, **Anna Marciniak**, **Anna Roczkowska**, **Aleksandra Rhein** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Leszek Jasiński** i **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji Łączności z Polakami za Granicą w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum. W imieniu swoim oraz pani przewodniczącej Anny Schmidt-Rodziewicz witam serdecznie wszystkich obecnych członków obu Komisji oraz wszystkich gości, ale szczególnie gorąco chciałabym powitać pana Jonathana Knotta, ambasadora Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w Polsce. Bardzo jesteśmy wdzięczni za pana kolejną inicjatywę spotkania z obiema Komisjami oraz chęć podzielenia się wiedzą dotyczącą procesu negocjacyjnego opuszczenia UE przez Wielką Brytanię. Witam również pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat aktualnego stanu negocjacji dotyczących wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE oraz brytyjskiej propozycji w zakresie propozycji praw obywateli UE w Wielkiej Brytanii. Czy państwo posłowie mają uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek obrad.

Zanim przystąpimy do pracy, chciałabym tylko poinformować, że mamy godzinę na dzisiejsze spotkanie i dyskusję, dlatego bardzo proszę, aby wszyscy trzymali się pewnego reżimu czasowego. Mamy tłumaczenie, proszę państwa posłów o dyskusję w języku polskim. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana ambasadora o przedstawienie informacji.

Ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Jonathan Knott:

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję, bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu i pozwolenie na przemawianie w języku angielskim. Ja też będę szanował pani czas i zostawię go jak najwięcej na pytania. Jeżeli mógłbym, chcę powiedzieć z perspektywy brytyjskiej, gdzie się znalazły negocjacje brytyjskie do dnia dzisiejszego. Pierwsza rzecz, czujemy nieco optymizmu w Wielkiej Brytanii ze względu na postęp do tego czasu. Pokrótce, w grudniu byliśmy w stanie uzgodnić reguły finansowego odseparowania Wielkiej Brytanii i UE i reguły na temat praw obywatelskich 27 państw UE oraz Wielkiej Brytanii i kwestie związane z granicą Irlandii Północnej. To miało miejsce w grudniu. W marcu widzieliśmy postępy w kodyfikacji tych umów i umowy na okres wdrożeniowy. To oznacza, że dla normalnych obywateli i dla przedsiębiorców nic się nie zmieni, jeśli chodzi o stosunki między Wielką Brytanią a UE do końca 2020 r. Ci, którzy potrzebują zrobić plany dla swoich rodzin, dla swoich karier, będą mieli czas. Nie będą musieli się śpieszyć do nowych wyzwań. Przedsiębiorcy, którzy boją się tego, co będzie w przyszłości, nie muszą podejmować pochopnych decyzji. Powinni mieć ten czas – 21 miesięcy – żeby zobaczyć, co zostało poczynione, i podjąć odpowiednie kroki. Dla nas to był wielki sukces w marcu.

Szanowna pani przewodnicząca, mamy kolejny krytyczny punkt w naszych negocjacjach. Od marca, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, negocjujemy podstawę naszych przyszłych relacji. Chcemy zakończyć negocjacje w sprawie tego, jak nasze relacje będą wyglądały, do października. Z naszego punktu widzenia negocjacje dzielą się na dwa obszary. Po pierwsze, nasza przyszłość odnośnie do bezpieczeństwa, jakie relacje będą miały Wielka Brytania i UE, jeśli chodzi o wspólne bezpieczeństwo, od czasu kiedy Wielka Brytania wystąpi z UE.

Pokrótce chciałbym podkreślić to, co mówiliśmy już wiele razy, że obronność UE i Wielkiej Brytanii jest centralną odpowiedzialnością NATO. Kiedy mówię o przyszłości bezpieczeństwa, to tu jest ten element obronności i to są kwestie związane z terroryzmem, pracami antyterrorystycznymi, zwalczaniem przestępczości międzynarodowej itp. Z naszego punktu widzenia ze względu na nasze wspólne zależności między Wielką Brytanią a UE dla tych wszystkich kwestii związanych z bezpieczeństwem jest niezbędne, byśmy mieli bardzo bliską relację, żeby się jak najmniej zmieniło w przyszłości w stosunku do tego, co jest teraz. Wierzymy, że będziemy potrzebowali nowego podejścia zarówno ze strony UE, jak i z naszej. Nowy traktat, który mógłby ustanowić nasze wspólne relacje. Naszą motywacją jest bezpieczeństwo naszych ludzi. Nie ma nic ważniejszego. Chcemy, aby nasi ludzie byli bezpieczni.

Podam dwie statystyki, jeśli mogę. Chodzi o prawo i o wspólne relacje. Po pierwsze, 60% nakazów aresztowania, więc około 500 osób z Wielkiej Brytanii wraca do Polski, żeby iść do sądu, właśnie dzięki tym relacjom. Inna kwestia odnośnie do danych – to jest podstawa naszej współpracy, że możemy się wymieniać danymi, i nasza nowa relacja musi na to pozwalać. Chcę powiedzieć o systemie Europol. W 2017 r. Wielka Brytania dzieliła się wkładem 6 tys. informacji. To jest więcej niż jakiekolwiek inne państwo unijne. Chcemy utrzymać te poziomy współpracy, ponieważ jest to kluczowe dla bezpieczeństwa naszych obywateli.

Może teraz przejdę do drugiego elementu. To jest nasza współpraca ekonomiczna, gospodarcza. Podobnie jak w kwestii bezpieczeństwa wierzymy, że ze względu na integrację naszych gospodarek, na to, jak na sobie polegamy, potrzebujemy nowego stylu naszych relacji pomiędzy Wielką Brytanią a UE. Potrzebujemy takiego stylu, który nie jest ograniczony w dziedzinie wolnego handlu, który pokazuje integrację naszych gospodarek, współzależności naszych przedsiębiorstw. To jest umowa, traktat o wolnym handlu, który musi być głębszy i bardziej rozszerzony niż to, co UE ma w tym momencie, jeśli chodzi o towary, i po drugie, musi być innowacyjny i nieograniczony, ponieważ wierzymy, że musi hołubić usługi. To jest coś nowego. A nie powinniśmy się bać robienia nowych rzeczy. To jest nowa sytuacja, to jest pierwszy raz, kiedy UE ustanawia relacje, z tego, co rozumiem, z państwem europejskim, które jest jej członkiem.

Być może mogę udzielić kilku dodatkowych informacji, żeby wyjaśnić, dlaczego uważam, że jest to kwestia, która będzie interesująca dla tej Komisji. Wielka Brytania jest drugim czy trzecim najważniejszym rynkiem eksporterów dla dóbr polskich, to jest od 6 do 7% polskiego eksportu bezpośredniego i to nie zawiera eksportów, które idą przez państwa trzecie. Dam przykład: jeżeli tworzę rzeczy motoryzacyjne i eksportuję do Niemiec, a one potem idą do Wielkiej Brytanii, to nie jest to ujęte w tej statystyce. Kiedy mówię o 7%, to prawdziwa wartość będzie dużo wyższa.

W poszczególnych obszarach waga tego handlu jest jeszcze wyższa. Motoryzacja to jest duży sektor eksportu bezpośredniego i pośredniego, ale też chciałbym podkreślić artykuły spożywcze. Około 20% słodyczy z Polski idzie do Wielkiej Brytanii bezpośrednio. Jeśli chodzi o kiełbasy, przetworzone mięsa – 38% polskich kiełbas jest spożywanych w Wielkiej Brytanii. To mi zapadło w pamięć, ale to pokazuje wagę poszczególnych elementów w polskiej gospodarce.

Trzecia rzecz, którą chciałbym podkreślić, to jest cargo, jeśli chodzi o transport morski i drogowy – 20% międzynarodowego handlu poprzez handel drogowy jest przekazywane do Wielkiej Brytanii, 20%, jeden z pięciu. To jest bardzo duży rynek. Spedycja – 10% polskich usług jest eksportowane do Wielkiej Brytanii. Mówię o tym jako o sukcesach polskiej gospodarki, ale też żeby pokazać wagę tej relacji. Mam nadzieję, że dla Polski jest to bardzo ważna relacja, tak jak dla Wielkiej Brytanii, i taka, którą uważamy, że trzeba podtrzymać.

Jest kilka dodatkowych kwestii, które zostały poruszone, kiedy się ostatnio spotkaliśmy. Może powiem o nich tylko pokrótce, tak żeby szanować pani instrukcję, żeby mówić krótko. Członkowie Komisji mówili o badaniach i o nauce, o tym, czy będzie chęć kontynuacji współpracy. Oczywiście odpowiedź brzmi: „tak". To jest kolejny element naszej relacji, którego naszym zdaniem potrzebujemy pomiędzy UE a Wielką Brytanią. Wielka Brytania będzie inwestować 2,4% PKB w badania i rozwój. To jest nieco więcej, niż mamy na obronę. Chcemy się dzielić naszymi badaniami z 27 państwami i chcemy to robić. Chcemy rozmawiać o kontynuowaniu mechanizmu „Horyzont 2020", chcemy rozmawiać o Erasmusie, akceptując, że jeśli chcemy być częścią organizacji czy projektów, to oczywiście będziemy musieli mieć swój wkład finansowy. Ale to jest przykład bliskości naszych relacji, którą chcemy utrzymać.

Pokrótce jeszcze dwie kwestie. Jedna odnośnie do granicy z Irlandią Północną. Chciałbym dać pewną gwarancję, że mamy jakąś umowę, jak finalnie ma to wyglądać, czyli bez fizycznej granicy pomiędzy Północą a Południem, i musimy ustanowić, w jaki sposób możemy do tego dojść. Z naszego punktu widzenia dużo będzie zależało od tego, jak uzgodnimy nasze partnerstwo gospodarcze i handlowe, bo jeżeli będzie tak otwarte, jak my będziemy chcieli, bardzo szybko wiele z tych barier po prostu zniknie.

Druga rzecz, o której pani też mówiła na wstępie, to są prawa obywatelskie. Powiem kilka słów, a potem oczywiście bardzo chętnie będę odpowiadał na pytania. To, co ustanowiliśmy, że każda osoba, każdy członek UE z 27 państw, każdy Polak, który mieszka w UE i ma rezydencję w UE, kiedy Wielka Brytania odejdzie, będzie miał i utrzyma wszystkie prawa, które ma dziś. Sytuacja danego obywatela się nie zmieni. Ci ludzie będą oczywiście potrzebowali złożyć wniosek o stały pobyt, ale ich prawa i dostępność, którą mają w tej chwili, się nie zmienią.

Polscy obywatele, którzy przyjeżdżają do Wielkiej Brytanii podczas okresu implementacyjnego, czyli od czasu, kiedy odejdziemy – w marcu przyszłego roku, do 2020 r., też będą mieli możliwość, na innej podstawie, zostać w Wielkiej Brytanii. Dlaczego to jest inna podstawa? Ponieważ do marca jesteśmy członkami UE, po marcu już nie będziemy, więc będą pewne różnice, ale obywatele UE będą mogli zostać, pracować i żyć w Wielkiej Brytanii.

Pracujemy z rządem polskim, żeby rozmawiać o mechanizmach dla obywateli Wielkiej Brytanii, którzy mogliby zostać tutaj i mieć swój wkład. Jeśli chodzi o prawa obywatelskie, chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. W naszym parlamencie jest jednomyślność, jeśli chodzi o wartość i wkład obywateli unijnych, w tym Polaków, w gospodarkę Wielkiej Brytanii. Nasz minister spraw zagranicznych, nasz premier powiedział to, co się mówi w parlamencie, że ten wkład jest bardzo wartościowy i chcielibyśmy, żeby to było konty-

nuowane. Nie chcemy zamykać drzwi po brexicie. To w ogóle nie wchodzi w grę. Możemy o tym porozmawiać później, jeśli pani przewodnicząca będzie chciała.

Reasumując, negocjatorzy muszą jeszcze wiele przejść do października. Zdajemy sobie sprawę z ograniczonego czasu i z tego, jak ważne jest, aby to przebiegało dobrze. Nasza obawa, jeśli mogę, że podejście w negocjacjach jest zbyt prawne i opiera się na precedensach, ponieważ UE nie robiła tego wcześniej, to nie może teraz. Uważamy, że to jest zbyt ostrożne, to jest niebezpieczne z punktu widzenia gospodarczego. Dla nas jest to bardzo ważne, by negocjacje skupiały się na rozwiązaniach dobrych i żeby to było motywowane precedensem, tak żeby były te dobre strony i żeby móc z tego skorzystać i żeby nasi obywatele mogli skorzystać. Żeby nie było żadnej obawy, że będzie zła umowa z gospodarczego i nie tylko punktu widzenia.

Mam nadzieję, że moje wystąpienie było pomocne. Mam nadzieję, że Komisja będzie w stanie wesprzeć to podejście, bo uważam, że to jest dobre dla Wielkiej Brytanii, dla UE i dobre dla Polski. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję panu ambasadorowi i otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Trzaskowski, tylko też moja prośba o konkretne pytania do pana ambasadora. Bardzo proszę.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Bardzo konkretne pytania. Po pierwsze, pan ambasador powiedział, że zamknięcie wrót po roku 2020 dla obywateli UE jest opcją całkowicie nierealistyczną. Ale gdyby pan ambasador mógł trochę więcej powiedzieć na temat tego, jak sobie Wielka Brytania wyobraża te relacje po 2020 r. Czy obywatele UE będą traktowani inaczej niż obywatele krajów trzecich? Jak będzie wyglądała polityka względem przemieszczania się, zwłaszcza że to był jeden z głównych tematów w brexicie, gdzie w mojej ocenie pewne oczekiwania, które zostały wytworzone w debacie, były zdecydowanie zbyt wysokie, bo Wielka Brytania potrzebuje tych kontaktów.

Dwa krótkie pytania. Jedno dotyczące polityki regulacyjnej, zwłaszcza kwestii standaryzacji i tego, jak ta kwestia będzie uregulowana. Czy tak jak ze Stanami Zjednoczonymi, pewien rodzaj ekwiwalencji, czy standardy zostaną utrzymane? Chodzi tu też o współpracę z agencjami europejskimi, które się zajmują standaryzacją wszelkiego rodzaju.

Drugie pytanie dotyczy polityki konkurencji. Jak rozumiem, pomoc publiczna ma się stać częścią prawa brytyjskiego, natomiast jak ma wyglądać polityka konkurencji? Czy do dzisiaj wypracowana polityka, łącznie z orzecznictwem ETS, stanie się częścią brytyjskiego prawa, czy przewiduje się jakieś odstępstwa? Jak to będzie wyglądało?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze dwóch kolejnych posłów. Pan poseł Święcicki i pan poseł.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie ambasadorze, mam pytanie dotyczące spraw obronności. UE trochę przyśpiesza. Będą wspólne programy badawcze, będą wspólne propozycje programów zbrojeniowych. Czy Wielka Brytania będzie w jakiś sposób w tym uczestniczyła, czy to będzie objęte porozumieniami obecnie negocjowanymi, czy też to będzie jedynie sprawa otwarta na przyszłość i albo się będziemy jakoś w tej sprawie dogadywać, albo nie? Czy ta sprawa jest teraz objęta negocjacjami, czy też UE zostanie bez Wielkiej Brytanii w dalszym rozwoju wspólnej polityki obronnej?

Drugie pytanie mam o usługi finansowe. Był kiedyś wicemer czy mer Londynu, który bardzo promował Londyn jako miejsce usług finansowych i twierdził, że takim miejscem pozostanie po brexicie. A jednak społeczność bankowa i finansowa ma pewne wątpliwości w tej sprawie. Jak w tej chwili wygląda ta kwestia? Czy rzeczywiście Londyn w jakiś sposób pozostaje centrum finansowym, tak jak Frankfurt, dla Europy, bardzo ważnym centrum, czy też jednak te porozumienia nie będą dostatecznie mocne i usługi finansowe przepłyną z Londynu do jakichś innych miast czy państw w UE? Czy mógłbym prosić o komentarz w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Pan poseł Pudłowski, bardzo proszę.

Poseł Paweł Pudłowski (N) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie ambasadorze, chciałbym, żeby rozwinął pan temat możliwości pobytu osób, które nie są teraz o statusie rezydenta. Jak ta sytuacja będzie wyglądała? Bo rozumiem, że dla obecnych rezydentów sprawa jest jasna, a co dla tych wszystkich, którzy nie mają statusu rezydenta? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu ambasadorowi, jeszcze zapytam pana ministra Szymańskiego, czy zechciałby jeszcze w tym momencie zabrać głos. Później, na koniec. Dobrze. To bardzo proszę, panie ambasadorze.

Ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Jonathan Knott:

Dziękuję wszystkim posłankom i posłom. Jeżeli na jakieś pytanie nie uda mi się odpowiedzieć, to poproszę o przypomnienie. Polityka imigracyjna po roku 2020 to jest pierwszy temat. Jak ona będzie wyglądała, czy ludzie będą mogli przyjeżdżać do Wielkiej Brytanii. Krótka odpowiedź na to pytanie jest następująca: nie wiemy, jaka będzie ta polityka, w związku z tym w tym momencie nie mogę powiedzieć, że takie będzie brytyjskie stanowisko w dziedzinie polityki imigracyjnej po roku 2020. Mogę powiedzieć, jakie mamy wnioski i jakie przesłanki do tej polityki. Wspomniałem o tym w wystąpieniu. Pan Trzaskowski zresztą o tym wspomniał. Chodzi o potrzebę, aby Wielka Brytania utrzymała migrację napływającą do naszego kraju. Starałem się wyrazić taką ideę, że sensacyjne nagłówki, zgodnie z którymi Wielka Brytania zatrzaśnie drzwi dla Polaków, którzy chcieliby przyjechać, są niewłaściwe. Są błędne. Nie wiem dokładnie, jak będzie wyglądała polityka imigracyjna, nie chcę spekulować, mogę tylko powiedzieć, że Wielka Brytania z powodów gospodarczych, społecznych i kulturalnych nawet wie, że potrzebuje i ceni Polaków i ich wkład, w związku z tym zostanie stworzony system dla Polaków przyjeżdżających do Wielkiej Brytanii, natomiast nie wiemy, jaki ten system będzie.

Jeśli chodzi o politykę regulacyjną, to będziemy utrzymywać bliskie stosunki pomiędzy Wielką Brytanią a UE, nadal będzie łatwo firmom eksportować czy wymieniać towary pomiędzy rynkami. Scenariusz, który przewidujemy, jest taki, że będzie minimalne zróżnicowanie w stosunku do sytuacji obecnej. Obecnie mamy kompletną, pełną integrację, jeśli chodzi o regulacje, o przepisy. Jesteśmy członkami UE. Natomiast zakładamy – to będzie oczywiście uzależnione od negocjacji, więc nie mogę zagwarantować, że to będzie miało miejsce – taki scenariusz, gdzie Wielka Brytania będzie miała przepisy brytyjskie, które będą prawie identyczne z przepisami unijnymi. W momencie brexitu one będą tak naprawdę takie same. Jakie będą różnice? Trzeba będzie zdecydować, czy te przepisy się zmienią. Im bardziej się zmienią, tym trudniejszy będzie handel, natomiast zakładamy dwa zestawy regulacji, dwa zestawy przepisów, które będą umożliwiały bezproblemowy handel. Ale to oczywiście zależy od negocjacji, zastrzegam to ponownie.

Wspomniał pan również o Trybunale Sprawiedliwości. Polityka konkurencji również się tutaj znalazła. To wszystko jest uzależnione od negocjacji, ale zakładamy podobny rozwój wypadków. Zakładamy, że zostanie utrzymana ekwiwalencja pomiędzy przepisami UE i Wielkiej Brytanii. Dla nas to, co stanowi prawo, jest ważniejsze niż wszelkie decyzje i to nas przywołuje do orzecznictwa ETS.

Jednym z głównych czynników sprawczych w przypadku głosowania za brexitem zdaniem rządu brytyjskiego była kontrola przepływu osób przez granicę brytyjską. Po drugie, chodziło o prymat brytyjskiego rządu i nadrzędność brytyjskich sądów. To były ważne elementy brexitu. Dla Wielkiej Brytanii, dla rządu brytyjskiego ważne jest to, aby brytyjskie sprawy podlegały jurysdykcji brytyjskich sądów. To, co w tym momencie się dzieje poprzez szereg przepisów legislacyjnych, to to, że europejskie prawo trafia do prawa brytyjskiego. Chcemy utrzymać pewien porządek prawny w Wielkiej Brytanii, tak aby nie było wielkich zmian w momencie opuszczenia UE.

Po drugie, kwestia podlegająca negocjacji, pani May powiedziała, że Wielka Brytania brałaby pod uwagę orzecznictwo ETS w przyszłości. Rzecz, która z naszego punktu

widzenia nie może się zdarzyć w związku z referendum i czynnikami za referendum, czyli ETS nie będzie najwyższą instancją odwoławczą dla Wielkiej Brytanii. Konsekwencją tego jest to, że kiedy będą spory, musimy znaleźć mechanizm rozwiązywania sporu. To jest coś normalnego w umowie o wolnym handlu i w wielu innych umowach międzynarodowych, ale musimy znaleźć jakieś rozwiązanie, które będzie szanowało suwerenność obu stron, żeby nie było sytuacji, w której najwyższą instancją odwoławczą będzie sąd należący do drugiej strony. Mamy nadzieję, że tak nie będzie i nie będzie tu sporu w tej dziedzinie.

Przejdę do kolejnych spraw. Było pytanie dotyczące współpracy obronnej. Czy Wielka Brytania będzie zaangażowana w sprawy UE. To jest kolejny temat podlegający negocjacjom. Natomiast na szybko mogę odpowiedzieć, że Wielka Brytania chciałaby pozostać zaangażowana. Nie będziemy mogli być zaangażowani w ten sam sposób jak obecnie, bo nie będziemy członkami UE, ale część innowacyjnej – wiem, że to nie jest najlepsze słowo – wyjątkowej relacji, której poszukujemy, część tej relacji to jest możliwość jak najpełniejszej współpracy z UE w dziedzinie polityki zagranicznej, polityki obronnej, jak również spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości. Chcielibyśmy, aby Wielka Brytania była zaangażowana w rozmowy na temat utworzenia takiej polityki, ale w nieco innej roli. Chcielibyśmy zobaczyć współpracę w terenie, czy mówimy o kwestiach utrzymania porządku, spraw obronnych, czy dyplomacji. Chcielibyśmy również utrzymania wspólnego potencjału w dziedzinie obronności, cyberbezpieczeństwa czy też przestrzeni kosmicznej. A zatem mamy pewną wizję bardzo bliskiej, wyjątkowej współpracy z UE, ale musimy to wynegocjować. Przed nami wyzwania są takie, że nigdy tego wcześniej nie robiono. Musimy o tym pamiętać.

Padło również pytanie o usługi finansowe. To jest również bardzo ważny element negocjacji. Dla nas ważne jest, aby Londyn utrzymał zdolność interakcji w dziedzinie usług finansowych z resztą UE. To jest ważne nie tylko dla Wielkiej Brytanii, ale również dla firm europejskich. Powiem, dlaczego to jest ważne. Króciutko, bo nie mamy chyba czasu, żebym wchodził w szczegóły, ale jest to ważne dlatego, że Londyn ma wiele do zaoferowania. Żadne inne centrum europejskie nie ma tego do zaoferowania. Londyn jest siedzibą światowego sektora finansowego. Konkurencją nie jest Paryż, Frankfurt czy Warszawa. Konkurencją dla Londynu jest Nowy Jork. To Londyn może zaoferować firmom europejskim. Oczywiście trzeba będzie zmienić ramy prawne, ale mam nadzieję, że europejskie firmy będą korzystały z możliwości. City of London będzie przyciągało, składało propozycje firmom. Podam przykład skali. Liczba osób pracujących w usługach finansowych w Londynie jest większa niż ludność całego Frankfurtu. To jest mniej więcej skala, o jakiej rozmawiamy.

Osoby bez prawa stałego pobytu w Wielkiej Brytanii, nierezydenci. Ci, którzy w tym momencie przebywają w Wielkiej Brytanii czy w momencie, kiedy opuścimy UE, będą mieli prawo do stałego pobytu. Natomiast ktoś, kto przyjedzie do przyszłego roku, otrzyma prawo stałego pobytu po pobycie pięcioletnim. Takie osoby oczywiście mogą wyjeżdżać na krótko przez te pięć lat. Ludzie, którzy przyjadą pomiędzy marcem przyszłego roku a końcem roku 2020, będą mieli inny status. Nazwijmy to innym statusem. Ludzie, którzy przyjadą do Wielkiej Brytanii do końca grudnia 2020 r., również będą mieli prawo pozostania, pracy, mieszkania w Wielkiej Brytanii. Ludzie ci będą mogli wystąpić o taki status, będzie to proces zautomatyzowany. Staramy się, żeby to wszystko było jak najłatwiejsze, ponieważ chcemy, żeby ludzie u nas zostawali. Będą mogli to zrobić do sześciu miesięcy po zakończeniu procesu wdrożenia. To jest dosyć skomplikowany sposób ujęcia tego tematu, ale mniej więcej do czerwca 2021 r. ludzie będą mogli składać wniosek o pozostanie w Wielkiej Brytanii. Będą musieli po prostu tylko przebywać tam przed końcem 2020 r.

Rozmawialiśmy również o przyszłej polityce imigracyjnej. Tutaj niestety nie znam szczegółów. Nie wiem, jakie będą decyzje w przyszłości w kwestii polityki imigracyjnej. Powtórzę tylko tyle, że bardzo jasno widzimy, że jest to wszystko w interesie Wielkiej Brytanii. Wielka Brytania musi być miejscem, do którego Polacy będą chcieli przyjeżdżać i gdzie łatwo będzie przyjechać.

Mam nadzieję, szanowna pani przewodnicząca, że odpowiedziałem na pytania.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram kolejną turę. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Nie widzę. W takim razie oddam jeszcze głos panu ministrowi Szymańskiemu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu przy tej okazji. Mogę powiedzieć, że nasza analiza sytuacji jest bardzo zbieżna, w szczególności jeśli chodzi o handel i bezpieczeństwo na przyszłość. Na koniec wrócę do problemu samych zasad wyjścia Wielkiej Brytanii z UE, ale na początku chcę zaznaczyć, że podzielamy pozytywną diagnozę dotyczącą rosnącej intensywnej wymiany handlowej między Polską a Wielką Brytanią. Uważam, że nie tylko w interesie Polski, ale całej UE jest skorzystanie z okazji do utrzymania tak intensywnych relacji handlowych, jak to tylko możliwe, biorąc pod uwagę fakt, że mamy do czynienia z gospodarką, która jest bardzo głęboko zintegrowana z gospodarką europejską, w coraz większym stopniu także zintegrowana handlowo z gospodarka polską, i nie ma żadnego powodu, aby to utracić. Sektory gospodarki, które były tu wymienione, sektor rolno-spożywczy, maszynowy, elektromaszynowy, części samochodowych, to są oczywiste sfery zainteresowań. One nie są odrębne od zainteresowań większości państw członkowskich UE, więc nie spodziewamy się tutaj żadnych problemów, by we właściwy sposób wspólnie z UE te postulaty przedstawić. Dotyczy to również wymiany usług. W naszym wypadku to nie tylko usługi transportu drogowego, ale także usługi biznesowe, które mają znacznie bardziej skomplikowany reżim regulacyjny. Tutaj spotykamy się z bardzo typowym przykładem, gdzie ogólne zasady, czyli wspólna aspiracja do utworzenia jak najbardziej intensywnych relacji handlowych, spotykają się z ograniczeniami. Te ograniczenia wynikają z brytyjskiej decyzji o tym, by przyszłe relacje oprzeć o nieobecność, nieczłonkostwo we wspólnym rynku i wyłączenie z unii celnej Wielkiej Brytanii, co stwarza istotne ograniczenia dla ukształtowania wspólnych relacji handlowych na tak intensywnym, ekwiwalentnie intensywnym poziomie jak dziś. Ta sprawa w najbardziej mocny sposób oddziałuje dzisiaj politycznie na problem irlandzki, ponieważ utrudnia łatwe ukształtowanie reżimu, w którym nie mielibyśmy do czynienia z widzialną granicą, co ma istotne implikacje polityczne, ale jest problemem dla całej UE, ponieważ ukształtowanie poza unią celną i poza wspólnym rynkiem tak ambitnych relacji handlowych może być trudne, nawet jeśli zgodzimy się co do wspólnej zasady UE-27 i Wielkiej Brytanii, że te relacje powinny być bezprecedensowo intensywne.

Bardzo dobrze, że wybrzmiało to także dziś, wybrzmiewa to w stanowisku brytyjskim od początku, że kwestie bezpieczeństwa nie powinny być warunkowane sukcesem ukształtowania relacji handlowych. Jest oczywiste, że interesy bezpieczeństwa Polski, UE i Wielkiej Brytanii są zbieżne i powinny być przedmiotem możliwie ambitnych rozważań co do tego, w jaki sposób powinny być zorganizowane na przyszłość, już po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE. Tu również chciałbym wskazać na pewne ograniczenia, które wynikają z faktu, że znaczna część relacji w zakresie bezpieczeństwa, w szczególności bezpieczeństwa wewnętrznego w UE, jest bardzo silnie regulowana. Przykładem najbardziej krytycznym jest reżim regulacyjny w zakresie przepływu danych, który implikuje istotną rolę ETS, co wynika z prawa unijnego. Tu również mamy istotne ograniczenie, ponieważ Wielka Brytania, zgodnie z własnymi decyzjami, stoi na bardzo jasnym i logicznym, przyznaję, stanowisku, że ETS nie może odgrywać roli sądu wyższej instancji w systemie sądów brytyjskich. To jest oczywiste, to jest naturalna konsekwencja tego wyboru, ale ona stwarza ograniczenia w ukształtowaniu tego reżimu tak ambitnie, jak byśmy chcieli.

Ostatnia sprawa, kwestia praw obywateli, które są tutaj głównym przedmiotem rozważań. Muszę powiedzieć, że odnotowujemy z olbrzymią satysfakcją fakt nie tylko harmonijnego procesu uzgodnienia stanowiska w tej sprawie w gronie krajów UE-27, ale również niezwykle konstruktywnego sposobu prowadzenia negocjacji w tej sprawie ze strony brytyjskiej. Ta sprawa dzisiaj, myślę, że z tego właśnie powodu, jest najbardziej zaawansowana. Mamy tu uzgodnione nie tylko zasady oparte o reguły wzajemności, ale mamy również konkretne brzmienie umowy wyjścia, która gwarantuje polskim i unijnym obywatelom pełen zakres praw nabytych za sprawą ich obecności w społeczeń-

stwie, w jurysdykcji brytyjskiej przed wyjściem Wielkiej Brytanii z UE. Te prawa będą chronione w równym stopniu w okresie implementacyjnym. Jest to nie tylko pod kątem zakresu, ale także pod kątem gwarancji. System bardzo satysfakcjonujący.

Inne dziedziny, rozliczenie finansowe, które nie było tu przedmiotem dyskusji, z całą pewnością jest odrobinę bardziej skomplikowane, odrobinę bardziej politycznie obciążone. Kwestia irlandzka jest najmniej zaawansowana z uwagi na swój wyjątkowo skomplikowany i politycznie trudny charakter. Natomiast w tej dziedzinie na pewno możemy odnotować te dwie rzeczy – niezwykle harmonijną współpracę w gronie UE-27 i niezwykle konstruktywną postawę strony brytyjskiej, co zaskutkowało szybkim uzgodnieniem bardzo satysfakcjonującego porozumienia.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi również za te informacje. Jeszcze raz pytam, czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Jeśli nie to bardzo serdecznie dziękuję panu ambasadorowi. Jeszcze pan ambasador, bardzo proszę.

Ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Jonathan Knott:

Króciutko. Chciałbym podziękować panu ministrowi za wypowiedź. Chcę jeszcze zwrócić uwagę członków Komisji na materiały, które chciałbym państwu zaoferować. Dotyczą one naszej wizji przyszłości, jeśli chodzi o partnerstwo w dziedzinie bezpieczeństwa i handlu. To jest nasze wyobrażenie odnośnie do stosunków pomiędzy Wielką Brytanią i UE. Jest tam znacznie więcej szczegółów, niż mogłem przekazać. Myślę, że najważniejsze jest to, że relacje muszą się zmienić, ponieważ wychodzimy z unii celnej i wspólnego rynku. Opuszczamy UE. Ale to jest nasza wizja dotycząca utrzymania bardzo bliskich stosunków. Mówimy również o danych. Chodzi o to, że w nowych relacjach będziemy w stanie realizować te same pozytywne cele. Bardzo dziękuję pani i Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję również wszystkim członkom Komisji, panu ministrowi i naszemu gościowi, panu ambasadorowi. Liczę na kolejne spotkanie na bieżąco. Bardzo się cieszę ze stałej współpracy, ponieważ temat dla Polski jest bardzo ważny i mamy zawsze na bieżąco najświeższe wiadomości. Bardzo serdecznie dziękuję i na tym zamykam posiedzenie Komisji.